



# Unia Europejska a zmiany klimatu

Jednym z tematów, któremu w 2008 roku media poświęciły więcej uwagi, który wywołał liczne dyskusje zarówno między politykami jak i ekspertami, ale także w polskim społeczeństwie są zmiany klimatyczne oraz nowe prawo UE, będące na nie odpowiedzią. Już sam temat zmian klimatycznych wzbudza liczne kontrowersje i dzieli środowisko naukowe. Część naukowców uważa, że za obecne ocieplenie klimatu odpowiedzialny jest człowiek – poprzez spalanie paliw kopalnych, co prowadzi do wzrostu poziomu CO<sub>2</sub> w atmosferze i tworzenie efektu cieplarnianego. Są jednak badacze, którzy twierdzą, iż klimat na Ziemi ociepla się i ochładza cyklami, a ilość CO<sub>2</sub> w atmosferze nie ma na ten proces wpływu. Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC) potwierdził, rolę antropogenicznej emisji gazów cieplarnianych w kształtowaniu klimatu, a w oparciu o te opinie Parlament Europejski uznał, iż „niepewność pociąga za sobą własnie konieczność działania, a nie zwłoki w działaniu”.

W styczniu 2007 roku Komisja Europejska przedstawiła propozycję nowej polityki energetycznej dla Europy, której cele potwierdzone zostały następnie przez Radę Europejską podczas szczytu 8-9 marca 2007 roku. W oparciu o uzgodnienia polityczne, Komisja Europejska ogłosiła 23 stycznia 2008 roku pakiet propozycji legislacyjnych – tzw. pakiet klimatyczno-energetyczny. Do jego najważniejszych dla Polski elementów należały:

- modyfikacja systemu handlu emisjami (ETS) – obowiązek zakupu uprawnień emisyjnych na aukcji, dla elektrowni zawodowych w 100% od 2013 roku, a dla pozostałych sektorów stopniowo od 20% w 2013 do 100% w 2020 roku oraz rezygnacja z krajowych planów rozdziału uprawnień emisyjnych na rzecz centralnego przydziału
- wprowadzenie limitu emisji gazów cieplarnianych dla źródeł nie objętych systemem handlu emisjami
- wzrost zużycia energii ze źródeł odnawialnych do 15% w 2020 roku
- obowiązek wykorzystywania nowoczesnych technologii przechwytywania i składowania CO<sub>2</sub>

Już od momentu ogłoszenia, pakiet wzbudził ogromne emocje wśród polityków, ekspertów, przedstawicieli przemysłu energetycznego i obywateli. Na zlecenie Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej opracowany został raport oceniający wpływ proponowanych regulacji unijnych na polski sektor energetyczny i gospodarkę, zwany Raportem 2030. Przeprowadzone analizy wykazały szereg negatywnych skutków, jakie przyniosłoby wdrożenie w Polsce pakietu zgodnie z propozycją KE z 23 stycznia 2008 roku, m.in.: wzrost cen energii elektrycznej u producentów o ok. 60%, koszty dostosowania struktur technologicznych sięgające 8-12 mld zł rocznie w latach 2020-2030, spowolnienie wzrostu gospodarczego, wzrost udziału kosztów energii w budżetach domowych z poziomu 11% w 2005 roku do 14,1-14,4% w latach 2020-2030.

O ile konieczność ograniczenia emisji CO<sub>2</sub> nie budziła zastrzeżeń, polski rząd uznał, iż propozycje Komisji nie uwzględniają specyfiki konkretnych państw i są groźne dla słabiej rozwiniętych gospodarek.

O problemie zmian klimatycznych i nowego prawa UE dyskutowano w minionym roku wielokrotnie m.in. podczas szczytu państw Grupy Wyszehradzkiej i krajów bałtyckich 5 listopada w Warszawie czy grudniowego szczytu klimatycznego w Poznaniu. Podczas ogólnopolskiej konferencji: *Zmiany klimatyczne – nowe prawo UE. Zagrożenie dla rozwoju regionów w Polsce*, która odbyła się 29 października w Krakowie, zaprezentowano oficjalne stanowisko Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP, największej ogólnopolskiej organizacji samorządu terytorialnego, w którym czytamy: „Wprowadzenie nowego prawa w proponowanym kształcie będzie wręcz prowadziło do pogłębienia się dysproporcji między gospodarkami nowych i starych członków z uwagi na bogactwo i wieloletnie przygotowanie sektora energetycznego państw zachodnich do ekologicznych wyzwań...”. Potwierdzeniem tego jest zawiązanie się koalicji państw, sprzeciwiających się pakietowi klimatyczno-energetycznemu w kształcie proponowanym przez KE.

Na szczycie Rady Europejskiej 15-16 października 2008 roku koalicja państw Europy Środkowo-Wschodniej zaapelowała o wstrzymanie wprowadzania przepisów, które doprowadzą do znacznego wzrostu cen energii. Udało się odroczyć podjęcie decyzji w sprawie pakietu do grudnia, a po trudnych negocjacjach Premier Donald Tusk uzyskał zapewnienie, że ma być podjęta jednomyślnie, a nie większością kwalifikowaną. Z jednej strony dawało to możliwość uwzględnienia interesów wszystkich państw członkowskich, a z drugiej stawiało negocjatorów przed bardzo trudnym zadaniem.

Rozstrzygnięcie w sprawie pakietu przyniósł grudniowy szczyt UE. Po długich i trudnych negocjacjach, udało się dojść do porozumienia co do kształtu nowego prawa. Zgodnie z ustaleniami Polskie elektrownie w latach 2013-2019 będą dostawać nawet do 70% darmowych uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, dopiero w 2020 roku konieczny będzie zakup 100% uprawnień. Dodatkowo w ramach specjalnego mechanizmu solidarności Polska otrzyma ok. 60 mld zł na modernizację sektora energetycznego.

Polska ma za zadanie zwiększyć zużycie energii ze źródeł odnawialnych do 15% w 2020 roku. Środki przeznaczone na realizację tego celu przewidziane są m.in. we współfinansowanych ze środków europejskich Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko czy Regionalnych Programach Operacyjnych dla każdego województwa.

Kształt pakietu klimatyczno-energetycznego można uznać za sukces Polski, ale zamiast świętować warto wziąć się do pracy, by dobrze wykorzystać dany nam czas. Warto też pamiętać, że obok decyzji zapadających „na gorze” konieczne są też takie, które podejmujemy w życiu codziennym, jak choćby wymiana żarówki na energooszczędną.

Marcin Gołąbek  
Konsultant Małopolskiego Regionalnego  
Centrum Informacji Europejskiej